

ZNIAK

M I E S I Ę C Z N I K

Ilustracja:
Olga Osadzińska

ISSN 0044-488X INDEXS 383716
9 770044 488232
Z 818
819

CENA: 26,90 zł (VAT 8%)
LIPIEC-SIERPIEŃ (07-08) 2023

**Kosmici nad Wisłą.
Kto i po co szuka
dziś UFO? — s. 52**

**Krótką historia cyrku.
Kiedy zwierzęta
znikną z areny? — s. 62**

**Letnie festiwale,
o których nie mieliście
pojęcia — s. 88**

Wyobraź sobie

Dzięki wyobraźni
zyskujemy siłę do działania,
potrafimy twórczo myśleć
i żyć z fantazją. To ona
pomoże nam w stworzeniu
lepszego jutra — s. 4-41

Andrzej Wróblewski (1927–1957), [Kompozycja abstrakcyjna] / [Abstract Composition], akwarela, gwasz, tusz, papier / watercolour, gouache, ink, paper, 89,5 x 126,5 cm; Starak Collection




manggha

1927 — 1957 2012 —
 FUNDACJA
ANDRZEJA
WRÓBLEWSKIEGO

Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha
Manggha Museum of Japanese Art and Technology

 Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Financed by the Ministry of Culture
and National Heritage of the Republic of Poland

Partner

150
LAT
PTTK



 FUNDACJA KYOTO – KRAKÓW
Andrzej Wąpka i Krzysztof Zachwatowicz – Fundatorzy

18.05–5.11.2023
TATRY
WRÓBLEWSKI
KARŁOWICZ
WYCZÓŁKOWSKI THE TATRAS

Z JAPOŃSKIEJ
KOLEKCJI
FELIKSA „MANGGHI”
JASIEŃSKIEGO

FROM THE JAPANESE COLLECTION
OF FELIKS “MANGGHA” JASIEŃSKI

18.05–5.11. 2023

**Fudzi
i inne góry**

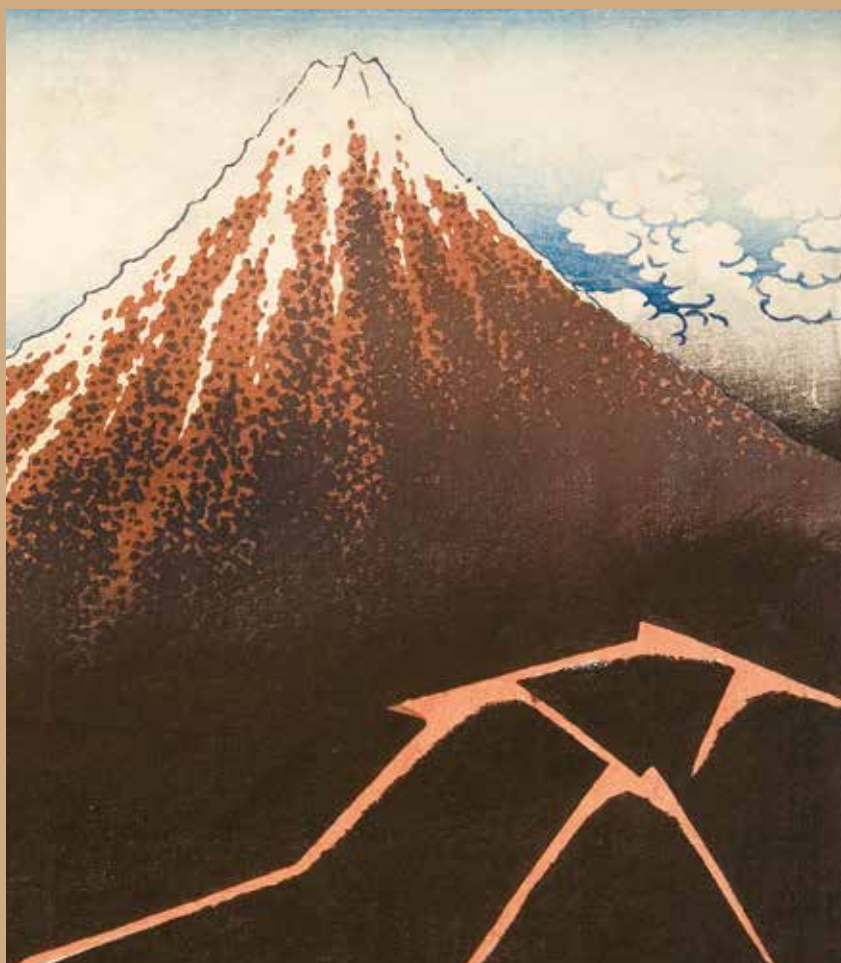
Fuji and Other Mountains

Patroni medialni

Presto

SZUM

 NIEZŁA
SZTUKA
WWW.NIEZLASZTUKA.NET



Katsushika Hokusai (1760–1849), Burza poniżej szczytu Igōry / Thunderstorm beneath the Summit, 1829–1833



Dominika Kozłowska

Puścić wodze fantazji

ZOSTAŁAM ZABRANA DO CYRKU RAZ W ŻYCIU. PISZĘ „zostałam zabrana”, bo było to w tak wczesnym dzieciństwie, że wyjście pamiętam mgliście i głównie z rodzinnych opowieści na temat zmarnowanych biletów. Po rozpoczęciu pokazu na widok oswojonego lwa, a później słonia, który miał podrzucać akrobatkę, zaczęłam głośno protestować, a wreszcie płakać – na tyle zdecydowanie i donośnie, że babcia, która chciała mi sprawić tym wyjściem przyjemność, musiała mnie wyprowadzić z widowni. Długo jeszcze to wydarzenie oswajałam, płacząc mojemu ukochanemu psu Czarkowi do ucha nad losem cyrkowych zwierząt i snując mgliste wizje ich oswobodzenia (o historii cyrku arcykawkie piszą w dziale Idee Paweł Majewski i Piotr Oczko).

To były jeszcze czasy, kiedy psów, przynajmniej w moim świecie, nie wyprowadzało się na smyczy, lecz zwyczajnie puszczało, aby poszły sobie pobiegać. W efekcie moi ukochani towarzysze, kupione na placu targowym kundelki: Czarek i Kajtek, do których po jakimś czasie dołączyła zakupiona w tym samym miejscu wilczyca Saba, biegały sobie swobodnie po mieście, załatwiając swoje psie sprawy i wracając do domu po pełną michę. Stąd może brały się moje protesty wobec cyrku: w moim dziecięcym wyobrażeniu zwierzęta mogły towarzyszyć ludziom i być ich najlepszymi przyjaciółmi, ale miały wieść swoje autonomiczne, wolne życie. Dlatego moje najwyraźniejsze wspomnienia z dzieciństwa to rozmowy i chwile spędzone z moimi towarzyszami. Czy to dziecięca wyobraźnia, czy jeszcze słabe rozeznanie w świecie kazały mi wierzyć, że psy mnie rozumieją i mogą być najwerniejszymi powiernikami smutków i trosk?

Gdy byłam już studentką, przeżywałam okropne wyrzuty sumienia, że pozostawiłam Sabę z moją babcią, dla której opieka nad ogromnym psem w typie wilczura była ponad siły (Czarek i Kajtek odeszli wcześniej). Nastąpiły inne czasy: psa trzeba było wyprowadzać na spacer na smyczy, z rynków i targów zniknęły wiejskie szczenięta, sprzedawane miastowym. A ja nie ulegałam już tak łatwo emocjom, które sprawiły, że wymogłam na babci

o miękkim sercu uratowanie aż trzech wiejskich szczeniactw. Dziś mam wrażenie, że wyobraźnia i idąca z nią w parze intuicyjna empatia zmniejszyły swoją rolę w moim życiu wraz z przyrostem wiedzy. Im bardziej oddawałam się pasji edukacji, tym silniej patrzyłam na świat przez pryzmat zapożyczonych od innych teorii i języka. Tak często przebiega trudny okres dorastania, kiedy tracimy spontaniczny język dzieciństwa i zaczynamy coraz wyraźniej posługiwać się językami przyswojonymi za sprawą kultury i edukacji, tracąc na ich rzecz coś własnego, autentycznego. Ważne, aby mimo to wracać do świata swobody i wyobraźni – puszczać wodze fantazji, jak zachęcano mnie w dzieciństwie.

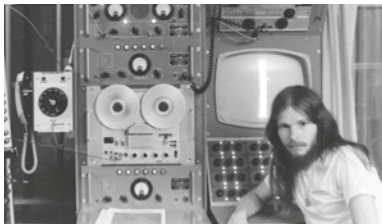
Dziś wiem, jak wiele warstw kryje w sobie słynna metafora koni i woźnicy, która pojawia się u Platona – ukazując wizję duszy ludzkiej jako woźnicy kierującego zaprzęgiem o dwóch koniach symbolizujących racjonalność i namiętność. Jestem świadoma, że czasem trzeba puścić wodze racjonalnej kontroli, dopuścić do głosu emocje. Doceniam też coraz mocniej, jak ważne jest odzyskiwanie wyobraźni, poszukiwanie w sobie kontaktu z tą częścią naszej duszy, która wyraża się w śmiałych marzeniach, wizjach i fantazjach. Bez nich może zabraknąć nam odwagi zmieniania świata, bo nie będziemy umieli przekraczać granic zastanej rzeczywistości, wyobrażać sobie innego porządku rzeczy.

Wzmocnieni lekturą Tematu Miesiąca poświęconego wyobraźni, sięgnijmy koniecznie po artykuł *Zawsze przychodzi wiosna* o białoruskich więźniach politycznych, w tym skazanym na 10-letnią kolonię karną o zastrzyżonym rygorze laureacie Pokojowej Nagrody Nobla Alesiu Białackim. Kolonia karna, pisze autor Michał Potocki, ma za cel złamać człowieka – przez bicie, głodzenie, przetrzymywanie w niehumanitarnych warunkach, presję psychiczną, a także tortury. Jak przypominał jednak Aleś Białacki w swojej mowie noblowskiej – białoruskich opozycjonistów prowadzi siła ich marzenia o demokratycznym i wolnym życiu. Tego marzenia nie zniszczy żadna autorytarna władza. — Z

SPIS TREŚCI



- 42** **Zawsze przychodzi wiosna**
*Michał Potocki: Białoruski noblista
 Aleś Białacki spędzi 10 lat w kolonii karnej*



- 52** **Chcę wierzyć**
*Kamil Fejfer o poszukiwaczach UFO
 i tajemniczych dźwiękach, które wydają kosmici*



- 88** **Rzeczpospolita festiwalowa**
*Naifajniejsze letnie festiwale,
 o których nie mieliście pojęcia*



fot. Frederic Florin / AFP / East News / Rafał Malko / Agencja Wyborcza.pl / Courtesy of Netflix/2020
 /il. tabie pany

64

PAWEŁ MAJEWSKI

Cyrk, czyli o pragnieniu dominacji

Widowiska cyrkowe służą podkreślanu obcości. Są odwrotnością teatru, który daje szansę na empatyczne wczucie się w Innego, doświadczenie katharsis. Cyrk nie wzbudza ani litości, ani trwogi – jedynie ekscytację oraz pragnienie dominacji nad zwierzętami i ludźmi, którzy w nim występują

TEMAT MIESIĄCA

6 Magiczna skrzynia

Mariusz Wilczyński w rozmowie
z Moniką Ochędowską: Idź niepewną ścieżką

14 Dopisać kolejny rozdział

Małgorzata Lebda: Wracam w Beskidy,
karmię wyobraźnię

20 Szczypta fantazji w codzienności

Psycholożka Aleksandra Rabinovitch
w rozmowie z Iloną Klimek

28 Kompletny brak wyobraźni

Krzysztof Marciniak o życiu z afantazją

32 Solarpunk. Przypominając sobie nadzieję

Paweł Ngei: Czy potrafisz wyobrazić
sobie lepszą przyszłość?

RYSUNKI

19 Wyobrażenia beztroosko przekracza wszelkie granice

Ola Szmida

107 Wyjdziesz dzisiaj?

Bardzo brzydkie rysunki

SPOŁECZEŃSTWO • ŚWIAT

42 Zawsze przychodzi wiosna

Michał Potocki

FELIETONY

50 Kościół – mój dom?

Janusz Poniewierski

81 Feminatywy

Olga Githkiewicz

PUBLICYSTYKA

52 Chcę wierzyć

Kamil Fejfer

IDEE

64 Cyrk, czyli o pragnieniu dominacji

Paweł Majewski

72 Hansken i Clara

Piotr Oczko: Opowieść o stonicy i nosorożcy

STACJA: LITERATURA

82 Generał w mundurze

Opowiadanie Zośki Papużanki

LUDZIE • KSIĄŻKI • ZDARZENIA

88 Rzeczpospolita festiwalowa

O swoich ulubionych letnich
festiwalach kulturalnych piszą: Edwin Bendyk,
Ola Synowiec, Dorota Brauntsch,
Jakub Knera i Andrzej Muszyński

100 Abakanowicz przyspilona do stereotypu

Aleksandra Grzemska: Książka Pawła
Kowala to biografia brukowa

108 Odnaleźć rękę do roślin

Ilona Klimek o cudach natury
na azurowych rycinach

111 Baby się całują, będzie deszcz

Sylvia Chutnik: Moja ukochana i ja Renaty Lis
to gest w polskiej literaturze, który
pokazuje, że coś się ruszyło

114 Co się wydaje

Lektury redakcji

116 Ale książka!

Patryk Pufelski: Kupcie sobie Kalendarz
przyrody. Przepadniecie!

118 Deszcz alfabetów

Małgorzata Lebda czyta wiersz Bianki Rolando

120 Kadry – znaki szczególne

Filmowa propozycja Diany Dąbrowskiej

ZNAK

ul. Tadeusza Kościuszki 37, 30-105 Kraków
tel. (12) 61 99 530, fax (12) 61 99 502
e-mail: miesiecznik@znak.com.pl
www.miesiecznik.znak.com.pl

redakcja: Mateusz Burzyk (sekretarz redakcji),
Michał Jędrzejek, Karol Kleczka, Ilona Klimek,
Dominika Kozłowska (redaktor naczelna),
Barbara Małecka, Janusz Poniewierski, Martyna
Stowik, Henryk Woźniakowski

zespół: Michał Bardel, Wojciech Bonowicz,
Halina Bortnowska, Bohdan Cywiński, Bartłomiej
Dobroczyński, Tomasz Fiałkowski, Tadeusz
Gadacz, ks. Michał Heller, Jerzy Ilg, Piotr
Kłodkowski, Maria Makuch, Janina Ochojska-
-Okoińska, abp Grzegorz Ryś, Władysław
Stróżewski, Karol Tarnowski, Łukasz Tischner

współpraca: Ewa Bolińska-Gostkowska, Karolina
Broda, Andrzej Brzeziecki, Marta Duch-Dyngosz,
Monika Gałka, Ewelina Kaczmarczyk, Krzysztof
Kornas, Dobrosław Kot, Elżbieta Kot, Artur
Madaliński, Marek Maraszek, Anna Marchewka,
Anna Mateja, Andrzej Muszyński, Małgorzata
Nocuń, Urszula Pieczek, ks. Elżbieta Piotrowski,
Agnieszka Rzonca, Marcin Wilk, Edyta Zielińska,
Marcin Żyta

projekt graficzny pisma:
Władysław Buchner, Rafał Buchner

automatyzacja składu:
Paweł Żeleznikowicz (Kobugi)

dyrektor artystyczny:
Władysław Buchner

łamanie:
Ilona Klimek

fotodycja:
Marcin Kapica

korekta:
Barbara Gąsiorowska,
Magdalena Wołoszyn-Cępa

ilustracje portretowe:
Patrycja Podkościelny

nakład:
3000 egz.

promocja i reklama:
tel. (12) 61 99 530
e-mail: miesiecznik@znak.com.pl

prenumerata:
tel. (12) 61 99 561
e-mail: prenumerata@znak.com.pl

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych
oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść
zamieszczanych ogłoszeń. Rozpowszechnianie
redakcyjnych materiałów publicystycznych
bez zgody wydawcy jest zabronione.

□ Wyobraźnia daje nam siłę do kreatywnego działania. Na zdjęciu Max Wiedenhof, znany niemiecki projektant samolotów, stoi na dachu jednego z budynków lotniska Tempelhof, aby rozpocząć test swojego nowo zaprojektowanego roweru rakietowego, Berlin, 24 marca 1932 r.
fot. Bettmann / Getty



Moc wyobraźni

Wyobraźnia pozwala kreować nieskończoną liczbę światów, które w przyszłości mogą się okazać rzeczywistością. To ona napędza nas do działania, pozwala myśleć twórczo i dążyć do zmiany. Dzięki niej żyjemy z większą fantazją, jesteśmy otwarci na to, co nowe, potrafimy się bawić. Zyskujemy też piękno w postaci sztuki oraz szansę, by odpocząć od trudu codzienności, gdy zatapiamy się w świecie serialu lub powieści.

Bez wyobraźni, jak pisał Stanisław Lem, do dzisiaj siedzielibyśmy w jaskiniach. W obliczu wyzwań, takich jak kryzys klimatyczny, nierówności społeczne, wojny, a także po prostu zmęczenie rutyną, staje się ona potężnym narzędziem do walki z tym, co zastane, które może pomóc w oderwaniu się od apokaliptycznych wizji i stworzeniu lepszego, wypełnionego nadzieją jutra.

Dlaczego warto marzyć? Jak pielęgnować w sobie kreatywność? W jaki sposób postrzegają rzeczywistość osoby z afantazją? Czy solarpunk może nam pomóc stworzyć lepszy świat?

Odpowiadają:

Mariusz Wilczyński, Małgorzata Lebda, Aleksandra Rabinovitch, Krzysztof Marciniak i Paweł Ngei

Magiczna skrzynia

Mariusz Wilczyński
w rozmowie
z Moniką Ochędowską

Gdy idziesz utartym traktem, to możesz być nieuważny. Natomiast jeśli wędrujesz niepewną ścieżką, z której noga ucieka ci co chwilę w bok, gdzieś w błoto lub przepaść, wtedy musisz być cały czas skoncentrowany, uważny i kreatywny. Rozwijasz się

